

## Koalicja tchórzy - LiPO?

Dnia 10 kwietnia br. Głos Młodych miał okazję uczestniczyć w konferencji prasowej zwołanej przez Radnego Platformy Obywatelskiej Dariusza Młynarczyka na zakończenie sesji Rady Miasta.

Warto dodać, iż radni zarówno Lewicy jak i Platformy na tejże jakże ważnej, bo absolutoryjnej sesji nie wypowiedzieli ani jednego słowa. Natomiast posesyjna konferencja Platformy okazała się być konferencją zdaje się nowej koalicji opozycyjnej Lewicy i Platformy Obywatelskiej (LiPO). Radny Dariusz Młynarczyk wraz z Radnym Marianem Marczewskim już na samym początku konferencji słowami niemerytorycznej krytyki obrzucili Pana Zdzisława Czapłę a koronnym zarzutem wobec Niego ma być ponoć podeszły wiek. Prelegenci w ogólnych słowach podali kwestie z realizacji budżetu za rok 2007, które ich zdaniem wzbudzają niepokój, m. in wymieniając: zadłużenie, niezrealizowane inwestycje, niewłaściwe procedury przetargowe przy realizacji budowy nowej hali sportowej, brak mieszkań socjalnych. Wydaje się jednak, iż autorzy tych zarzutów nie zdobyli się na wysiłek zebrania konkretów w tych sprawach, ponieważ na moje konkretne i merytoryczne pytania - : Czy zadłużenie wykracza poza ustawowe ramy? Jeśli Państwo mówią o niezrealizowanych inwestycjach proszę wymienić choć jedną. Jeśli procedury przetargowe związane z budową hali są niejasne proszę podać jakie - nie zdołali dać konkretnej odpowiedzi, w zamian usłyszałem, że jestem taką turkowską Nelly Rokitą i że ze mną nie warto dyskutować. Przyznacie Państwo że trudno podejmować konkretny dialog z tak stawianymi ponoć „merytorycznymi” kwestiami.

Jeśli mam posilić się o ocenę tego, co wydarzyło się 10 kwietnia na Sesji rady Miasta i po niej, to z całą pewnością mieliśmy do czynienia z typową ucieczką z pola polemiki. Przecież właśnie to gremium, jakim jest Rada jest najlepszą wspólnotą na stawianie trudnych pytań, a sala obrad jest najlepszym do tego miejscem. Byliśmy świadkami przeniesienia polemiki sesyjnej spod ram sesji do ram konferencji prasowej. Zamiast przestrzennej sali obrad zaoferowano ciasny pokoik, do którego zaproszeni zostali nieliczni i Ci wygodni. Dlaczego? Bo łatwo stawiać kłamliwe tezy wobec kilku redaktorów i kamery wideo, gdzie nikt inny nie ma możliwości do zbiccia kłamstwa i postawienia prawdziwych tez. Dobrze, że wielu postanowiło iść i mimo wszystko polemikę podjąć. Powstała lipna i zdaje się coraz bardziej formalna koalicja Lewicy i Platformy Obywatelskiej (LiPO) w naszym mieście. Należy dodać, że jest to koalicja tchórzy, którzy boją się sesyjnej polemiki. Cóż? Coś musi wypełnić lukę po nieboszczce LiD. W tej sytuacji nie zdziwię się jak Radny Marczewski znajdzie kiedyś swoje miejsce jeśli nie w samej PO, to na jej listach wyborczych.

Dariusz Jasak